

*Małgorzata Gałęziowska*  
Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie  
Wyższa Szkoła Informatyki i Ekonomii TWP w Olsztynie

## SOCJOTECHNICZNE CELE PRZEMÓWIEN BOLESŁAWA BIERUTA (1 I – 22 VII 1952)

**Słowa kluczowe:** przemówienie, socjotechnika, ideologia, komunikacja werbalna  
**Key words:** speech, social engineering, ideology, verbal communication

Przemówienia sekretarza generalnego PZPR, premiera Bolesława Bieruta, wygłoszone podczas pierwszych siedmiu miesięcy 1952 r., zostały wydane w zgrabnych pudełkach przez Warszawskie Zakłady Fonograficzne „Muza”<sup>1</sup>. Mowy dotyczyły najważniejszych ówczesnych wydarzeń i świąt, oddających rytm działania państwa. Na płytach znajdują się następujące nagrania 1) Orędzie noworoczne, 1 stycznia 1952 r., 2) wypowiedź B. Bieruta z okazji jego 60. urodzin, 19 IV 1952 r., 3) przemówienie na 1 maja, 4) wypowiedź na VII plenum KC PZPR, 14 VI 1952 r., 5) przemówienie z okazji święta Odrodzenia Polski i Zlotu Młodych Budowniczych w Warszawie, połączone z ogłoszeniem nowej konstytucji państwa. Wszystkie przemówienia zostały wygłoszone z okazji świąt państwowych, które P. Osęka nazwał „świętami przemocy”<sup>2</sup>.

Zastanawiający jest fakt nagrania i rozpowszechniania tych przemówień, skoro kupno odtwarzacza płyt – gramofonu, a także radia, nie było łatwe,

---

<sup>1</sup> Zestaw płyt z tymi przemówieniami znajduje się np. w zbiorach Muzeum Warmii Mazur w Olsztynie, sygn. DH 7610-7614 OMO; por. też. [http://www.polskienagrania.com.pl/o\\_quot\\_pol-skich\\_nagraniach\\_quot/](http://www.polskienagrania.com.pl/o_quot_pol-skich_nagraniach_quot/) (22 V 2012 r.).

<sup>2</sup> P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Trio, Warszawa 2007, s. 168: „Być może święta przemocy – takie, które raczej odpychają, niż pozyskują – były efektem nie przemyślanego działania, lecz bezwładu struktury partyjno-państwowej, w której od urzędników oczekiwano przede wszystkim posłuszeństwa. Na przymus, nudę i sztuczność peerelowskich obchodów składa się suma lęków (konformizmów) funkcjonariuszy partyjnych niższego szczebla, bezpośrednio odpowiedzialnych za przebieg pochodu lub akademii, którzy wiedzieli, że jeśli uroczystość się nie uda, zostaną ukarani (lub nie otrzymają nagrody).”

nie tylko ze względu na ograniczoną podaż tych urządzeń i ich wysokie ceny<sup>3</sup>. Prawdopodobne wydaje się to, że płyty z przemówieniami najczęściej wykorzystywano w świetlicach, domach kultury, a także w radiowęzłach. Zakładam, że opublikowane przez „Muzę” przemówienia Bolesława Bieruta stanowiły element szkoleń politycznych i miały podtrzymywać i umacniać rozmaite stosunki zależności oraz zasady ideologii socjalistycznej<sup>4</sup>. Natomiast przypuszczalny cząstkowy cel przemówień B. Bieruta to zakorzenianie w audytorium i innych odbiorcach pożądanego przez mówcę przekonania w następujących kwestiach:

- siły i znaczenia partii, z założeniem, że istnieje konieczność podziału na tych, co „z nami” – z partią – i „przeciw nam”, bez względu na przynależność partyjną;
- realizacji planu 6-letniego – w kontekście wysiłku w pracy i ponoszenia ofiar;
- doniosłości konstytucji jako stabilizującego sytuację w państwie aktu prawnego;
- legitymizacja sprzeczności nowego ustroju społecznego – systemu socjalistycznego w ówczesnej odsłonie, a więc jednocześnie budowanie pokoju i walka z przeciwnikami politycznymi, patriotyzm i internacjonalizm, niepodległe państwo i silna zależność od ZSRR.

W każdym z tych tematów można doszukiwać się ukrytych ostrzeżeń dla wszystkich przeciwników władzy reprezentowanej przez B. Bieruta, a szczególnie dla tych, którzy potencjalnie utrudniali realizację zamierzeń związanych z wprowadzaniem nowego ładu społecznego i ekonomicznego<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. A. Frużyński, *Powstanie i rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy w polskim przemyśle węglowym w latach 1947–1956*, w: *Współzawodnictwo pracy w życiu gospodarczym, społeczno-politycznym i propagandzie PRL*, pod red. B. Tkacza, IPN KŚZpNP, Katowice 2008, s. 29; por. też M. Tułodziecki, *Polskie gramofony. Historia od początku do lat 70.*, za: <http://www.highfidelity.pl/@main-1977&lang=> [data dostępu 30 VI 2014 r.] Wówczas polska produkcja sprzętów audio dopiero się rozwijała – w sumie Zakłady Wytwórcze Aparatów Telefonicznych w Łodzi (filia warszawskich Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych, zorganizowanych od razu po wojnie) produkowały adaptory na masową skalę od 1954 r.

<sup>4</sup> Cz. Czapów, *Style oddziaływania wychowawczego*, w: *Socjotechnika. Style działania*, pod. red. A. Podgóreckiego, Warszawa 1970, s. 179–181, 184–185: jest to przykład wykształcania zależności sytuacyjnej, czyli według autora jednocześnie zależności intencjonalnej oraz strukturalno-funkcjonalnej.

<sup>5</sup> Por. też M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, wyd. UMCS. Lublin 2009, s. 210: autor przywołuje obserwację M. Zaremby, który zwrócił uwagę na naruszające podstawy stalinizmu przemówienie B. Bieruta wygłoszone podczas VI Plenum, w 1951 r. Wniosek wyciągnięty przez M. Zarembe wskazuje, że już wtedy władze poważnie obawiały się o wykonanie planu.

## Kontekst przemówień i znaczenie słów

Przemówienia Bolesława Bieruta były jednym z wielu opartych o słowo propagandowych narzędzi ówczesnej władzy<sup>6</sup>. Słowa i język miały kształtować wspólnotę komunikacyjną, podobieństwo znaczeń i interpretacji, były wspomagane przez praktyki świętowania i codzienności w określonym celu: „zastosowane praktyki kulturowe mogły powodować, iż część społeczeństwa ulegała obrzędowej perswazji i przyjmowała ideologię socjalizmu jako własną”<sup>7</sup>. Praktyki te można nazwać socjotechnicznymi<sup>8</sup>, gdyż są to działania długofalowe oraz celoworacjonalne, które miały doprowadzać do celów częstokowych i ogólnych. Socjotechnika jest nauką praktyczną, która korzysta z wiedzy o prawidłach społecznych, by „za pomocą określonych środków przy uwzględnieniu sprawdzonych prawidłowości i uznawanych ocen osiągać skutki zamierzone”<sup>9</sup>. Są to także działania wychowawcze, zmierzające do „przysposobienia w sferze dyspozycji operacyjnych (wiadomości i umiejętności) albo też jako przysposobienie w sferze dyspozycji motywacyjnych”<sup>10</sup>. Przemówienia przywódcy Polski Ludowej były takim narzędziem oddziaływania, uzbrojonym w dobrane fakty i odpowiednią interpretację. Zostały one rozpowszechnione za pomocą prasy, radia i nagrań płytowych, miały więc także skuteczność charakterystyczną dla komunikatów masowych. Ideologia z kolei jest rozumiana jako „mniej czy bardziej spójny zbiór idei, stanowiący podstawę zorganizowanego działania politycznego, bez względu na to, czy zmierza ono do zachowania, przekształcenia czy obalenia istniejącego systemu sprawowania władzy”<sup>11</sup>. A. Heywood dodaje, że tak pojęta ideologia jest ramą intelektualną, wyznacza język polityki i w efekcie: „Nie potrafimy albo nie chcemy uznać faktu, że patrzymy na świat przez siatkę teorii i domysłów i założeń, które nadają kształt temu, co postrzegamy, a przez to nadają światu znaczenie”<sup>12</sup>.

Współcześni badacze siły słowa wskazują, że: „Prorocy i politycy, wielcy przywódcy i mistrzowie propagandy, nauczyciele i kapłani prowadzą nas słowami, ale tylko tak mogą nas prowadzić, jak my sami pozwalamy.

<sup>6</sup> B. Olivier, *Nauki o komunikacji*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2010, s. 30–31: „język nie jest wyłącznie środkiem komunikowania się, jest stawką władzy i narzędziem sprawowania władzy i poczucia prawomocności.”

<sup>7</sup> J. Wrona, *Ustanowienie systemu komunistycznego w Polsce*, w: *PRL od lipca 1944 do grudnia 1970*, pod red. K. Persaka i P. Machcewicza, Muzeum Historii Polski, Bellona, Warszawa 2010, s. 79.

<sup>8</sup> *Socjalistyczną socjotechniką nazwiemy tylko takie sterowanie społeczne, które korzysta z dorobku nauki i odwołuje się do reguł wyznaczających realizację zadań zgodną z socjalistycznym systemem wartości*. Patrz: Cz. Czapów, *Elementy funkcjonalności instytucji*, w: *Socjotechnika. Funkcjonalność i dysfunkcjonalność instytucji*, pod red. A. Podgóreckiego, Warszawa 1974, s. 23.

<sup>9</sup> A. Podgórecki, *Zasady socjotechniki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1966, s. 135.

<sup>10</sup> Cz. Czapów, *Funkcjonalność instytucji socjalizujących*, w: *Socjotechnika. Funkcjonalność i dysfunkcjonalność instytucji*, pod red. A. Podgóreckiego, Warszawa 1974, s. 159.

<sup>11</sup> A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, PWN, Warszawa 2007, s. 25, 26.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 26.

W słowach zanurzeni nie jesteśmy wszak bezwolnymi narzędziami, gdyż to my wybieramy i my decydujemy sami za siebie. Zawsze będziemy prowadzeni słowami i sami słowami będziemy prowadzić innych<sup>13</sup>. Cytat zawiera obserwację pewnej sprzeczności – z jednej strony autorzy wskazują, że człowiek autonomicznie decyduje o zakresie wpływu słowa, a z drugiej, że zawsze mu ulega. Obserwacja ta odzwierciedla mechanizm przyjmowania i odrzucania przekazu, który działa prawdopodobnie zawsze, zmienia się tylko jego natężenie, zakres: „nawet gdy jednostka jest przekonana, że odrzuca przekaz w całości, w rzeczywistości zdarza się, że odrzuca jedynie jego część – tę związaną z bezpośrednim znaczeniem słów przekazu. Przystwojona natomiast, z reguły nieświadomie, zostaje »struktura nadrzędna«, założona w przekazie”<sup>14</sup>. Zależy to od ilości i powszechności słów, sposobu słuchania, uczenia się odbioru i uczenia się używania słów. Innymi słowy – jest to korelacja znaczenia i interpretacji. Różnice działania tego mechanizmu będą także warunkowane czasem i przestrzenią informacyjno-technologiczną, a przede wszystkim świadomością „obiektywnych sprzeczności interesów lub wręcz przeciwstawności interesów w ideologicznie zaprojektowanym modelu struktury społecznej”<sup>15</sup>. Warto także przypomnieć, że warunki odbioru przemówień B. Bieruta różniły się ze względu na wykorzystywany środek przekazu – istnieją przecież różnice w odbiorze słowa mówionego i pisanego. Elementem wspólnym był głównie dystans – fizyczny, a w znacznej mierze także społeczny i ideologiczny – dzielący mówcę i słuchaczy. Według P. Oseki wyjątkiem były obchody 22 lipca w 1952 r., gdy B. Bierut pojawił się wśród członków Związku Młodzieży Polskiej<sup>16</sup>.

Rok 1952 wydaje się ważną cezurą umacniania zmian, poprzez ciągle zaostrzanie represji, szaleńcze podporządkowywanie potrzeb człowieka potrzebom przemysłu i produkcji<sup>17</sup>. Ważnym tłem dla tych przemówień i ich celów był półmetek realizacji planu 6-letniego: „wielkiego rozwoju sił wytwórczych, rozkwitu kultury, planu budowy podstaw socjalizmu”<sup>18</sup>. Realizacji pla-

<sup>13</sup> J. Wasilewski, A. Skibiński, *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*, Difin, Warszawa 2008, s. 250–251.

<sup>14</sup> M. Tabin, *Funkcjonowanie przekazu odrzuconego*, w: „Societas Communitas” nr 2 (10), R. 2010, s. 168.

<sup>15</sup> W. Adamski, *Dziedzictwo strukturalne socjalizmu a zmiany ustrojowe w Polsce*, w: *Polacy 95'. Aktorzy i klienci transformacji*, pod red. W. Adamskiego, IFiS PAN, Warszawa 1998, s. 21.

<sup>16</sup> Por. P. Oseka, *Rytuály stalinizmu.*, s. 145, 152: Materiały filmowe nie zarejestrowały po 1949 r. ani jednej sytuacji, kiedy prezydent znajdowałby się - w przenośni i dosłownie - na jednej płaszczyźnie z ulicznym tłumem. Przestał się nawet pojawiać na centralnych akademiach z okazji Dnia Górnika. Jedynym wyjątkiem były uroczystości 22 lipca 1952 r., kiedy Bierut odwiedził miasteczko złotowe ZMP. Jednak i wówczas wśród szpaleru młodzieży przejeżdżał w limuzynie, trudno zatem mówić o bezpośrednim kontakcie z uczestnikami święta”.

<sup>17</sup> Por. A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia: stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, WSH im. A. Gieysztor, Pułtusk 2002, s. 300–304.

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowie podstaw socjalizmu, w: Dz.U. 1950 nr 37 poz. 344, za: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19500370344> (dostęp 2 X 2013 r.).

nu podporządkowano wówczas przekaz propagandowy, działania w rodzaju „czynów produkcyjnych”. Wykorzystywano święta, jubileusze, rocznice – co zresztą odzwierciedla dobór przemówień<sup>19</sup>. Warto dodać, że plan 6-letni był swoistą kontynuacją i poszerzeniem procesów zapoczątkowanych przez plan 3-letni. Pomijając gospodarcze znaczenie tych działań – M. Heller podkreślił ich zasadniczą funkcję: „planowanie typu sowieckiego nie jest techniką prognozowania rozwoju ekonomicznego, lecz potężnym instrumentem służącym przeróbce świadomości człowieka”<sup>20</sup>.

Kolejny ważny element tła przemówień stanowiła Konstytucja, która wprowadziła zmiany w nazwie państwa, funkcjach władzy, a także sankcjonowała zmiany społeczno-polityczne, które krystalizowały się od zakończenia II wojny światowej<sup>21</sup>. Był to drugi akt prawny o tym znaczeniu – poprzedziła go Mała Konstytucja z 1947 r., której ogłoszenie wymusiły niejako „wygasające z dniem wyborów, a więc już 19 stycznia 1947 r., kompetencje Krajowej Rady Narodowej” oraz B. Bieruta, przewodniczącego KRN<sup>22</sup>.

Nie jestem pewna, które z tych dwóch wydarzeń – Konstytucja czy plan 6-letni – było ważniejszym motywem wszystkich nagranych przemówień B. Bieruta. Konstytucja jako akt prawny ugruntowywała pewien konstruowany wówczas stan państwa, miała legitymizować dotychczasowe prawo, strukturę formalną. Jednak plan 6-letni także pogłębiał już istniejące procesy gospodarcze i społeczne. W obliczu dość poważnego zagadnienia istotności obu zdarzeń w sferze prawnej i społeczno-gospodarczej – wolę poddać ten problem dalszej dyskusji, nie rozstrzygając go na potrzeby tekstu o socjotechnice przemówień B. Bieruta, którego zadaniem jest raczej pokazanie mechanizmu przekonywania, dokonywanego w określonych warunkach historycznych.

Był to czas ugruntowywania się i jednocześnie pogłębiania terroru, stabilizowania systemu monopartyjnego, przekształcania gospodarki rolnej, rozbudowy przemysłu i powolnego niwelowania powojennych zniszczeń. Wszystkie wymienione działania były wielotorowe, oznaczały także likwidowanie

<sup>19</sup> R. Skobelski, *Propaganda planu 6-letniego w Polsce Zachodniej i Północnej*, w: *Ziemia Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, pod red. Cz. Sękowskiego, WSP, Zielona Góra 1999, s. 126–130.

<sup>20</sup> M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak kształtował się człowiek sowiecki*, Instytut Literacki, Paryż 1988, s. 48-49; por. też A. Skrzypek, op. cit., przypis 155, s. 278: „Ówczesna anegdota głosiła: pytanie: *W jakim czasie odmienia się ja planuję, ty planujesz, on planuje?* Odpowiedź: *W straconym*”.

<sup>21</sup> Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232, Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., za: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19520330232> [dostęp 10 II 2014 r.].

<sup>22</sup> W. Skrzydło, W. Zakrzewski, *Mała Konstytucja z dnia 19 lutego 1947 r. – geneza i znaczenie*, w: „Przegląd Konstytucyjny” nr 3 R. 2012, s. 19; Dz.U. 1947 nr 18 poz. 71, Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, za: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19470180071> [dostęp 17 VII 2014 r.].

przeciwników, zmiany w prawie i systemie rządzenia<sup>23</sup>. Z kolei przekształcenie gospodarki rolnej wiązało się z nieszczęściami kolektywizacji, organizowaniem spółdzielni i dostawami obowiązkowymi<sup>24</sup>. Rozbudowa przemysłu wskazywała, że priorytetem było wydobycie i przetwórstwo surowców, pozyskiwanie energii i wszystkie tego konsekwencje, czyli rozbudowa zakładów przemysłowych oraz wielki wysiłek ludzki w postaci realizacji norm produkcyjnych i podejmowania współzawodnictwa pracy<sup>25</sup>. Nie były to działania rozłączne - razem służyły celom ówczesnych planów wieloletnich. Osiągnięcie norm miało gwarantować wykonanie założonych zadań, a współzawodnictwo zmuszało do większego wysiłku w imię rywalizacji, oznaczało także, że przyjętą normę osiągały i przekraczały przynajmniej dwa zespoły robotników, pracowników umysłowych, więźniów<sup>26</sup>.

Przemówienia z płyt winylowych pochodzą z pierwszych siedmiu miesięcy 1952 r., czyli z samego środka „epoki stalinizmu”<sup>27</sup>. Dokumentują niejako rytm świąt nadających znaczenie ówczesnemu porządkowi politycznemu, a przede wszystkim przypominają o znaczeniu władzy: „Analiza świąt komunistycznych w Polsce wskazuje, iż wykreowane przez rządzących rytuały mają nie tyle stanowić narzędzie indoktrynacji – nakłaniać obywateli do internalizacji stalinowskiego katechizmu – ile przede wszystkim subordynacji: zmusić ludność kraju do odegrania roli w propagandowym spektaklu”<sup>28</sup>. W przypadku tych przemówień najciekawsze wydaje się ich przesłanie, funkcja perswazyjna, a po części także ich konstrukcja.

Wówczas technologia przekazu i słowoteknika były odmienne niż dziś, choć wydaje się, że przemówienia przywódców zawsze mają podobne zadanie – wzbudzić w słuchaczu tęsknotę, pokazać mu nadzieję i cel<sup>29</sup>. Zasadniczą

<sup>23</sup> Por. np. A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Świątły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 110–118, 129; K. Kwiak, *Zasady gwarancyjne prawa karnego na tle rozwiązań komunistycznego prawa karnego Polski Ludowej*, w: *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, pod. red. A. Grześkowiak, KUL, Lublin 2007, s. 76–79.

<sup>24</sup> Por. część „zakończenie”, w: D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, DiG, Warszawa 1998, s. 500–515.

<sup>25</sup> Por. np. H. Wilk, *Kto wyrąbie więcej ode mnie? Współzawodnictwo pracy robotników w Polsce w latach 1947–1955*, IH PAN TRIO, Warszawa 2011, rozdział II, ss. 85–175.

<sup>26</sup> Zob. A. Frużyński, op. cit., s. 11–12.

<sup>27</sup> H. Świda-Ziemba, *Człowiek we wnętrzu zniewolony. Mechanizmy i konsekwencje minionej formacji-analiza psychosocjologiczna*, Zakład Socjologii Moralności i Aksjologii Ogólnej ISNS UW, Warszawa 1997, s. 99–101: autorka określiła zakres czasowy epoki stalinizmu na lata 1949–1955, wskazała też na to, że stalinizm „stał się właściwe epitetem negatywnie zabarwionym emocjonalnie, a wobec tego pełni dobrze funkcje perswazyjne.”

<sup>28</sup> P. Osęka, *Rytuały stalinizmu*, s. 17.

<sup>29</sup> K. Mannheim, *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, PWN, Warszawa 1974, s. 189–190: „Człowiek pozbawiony pierwotnego celu znajduje wyjście w tworzeniu celów symbolicznych i w symbolicznej działalności. Człowiek jest bowiem istotą żyjącą w społeczności, której reakcje nie opierają się po prostu na instynktach, lecz na symbolach tworzonych przez niego samego, słowach, obrazach i ideach, stanowiących podstawowe środki porozumiewania się”; D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, IH PAN, Warszawa 2000, s. 230–231; B. Cichocki, K. Józwiak, *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*, Trio, Warszawa 2006, s. 15 i 39–40.

rolę w komunikacji społecznej odgrywała perswazja, realizowana w różnym natężeniu m.in. w trakcie szkoleń ideologicznych, realizowanych w rozmaitych formach – pogadanki, prasówki, szkolenia, wykłady. Szkoleniom towarzyszyła silna kontrola dyskursu publicznego, a nawet prywatnego, charakterystyczna dla społeczeństw totalitarnych<sup>30</sup>. Treści upowszechniane podczas szkoleń służyły rozpowszechnianiu ideologii socjalistycznej i stalinowskiej<sup>31</sup>, a pośrednio – pozwalały nadzorować prywatny czas i dyskurs, wyznaczały kierunki działania i dostarczały niepodważalnych argumentów na rzecz głoszonych idei. M. Mazur podsumował te kwestie następująco: „Analizując zapisy propagandy, można poznać znaczną część celów ustroju, a nawet metod ich realizacji. Nie ukrywano supremacji ideologii i dobra państwa nad interesem jednostki, widoczna była sakralizacja przywódców i feudalna hierarchiczność. Dysonans pojawiał się głównie w przedstawianiu rzeczywistości, której nadawano cechy idealnej przyszłości. Podstawowym środkiem manipulacji nie było kłamstwo, ale reorientacja desygnatów pojęć od dawna używanych i znanych”<sup>32</sup>. Oddziaływanie tych szkoleń – jak się wydaje – było wprost proporcjonalne do stopnia terroru w państwie, liczby kontrolowanych przez państwo organizacji oraz umiejętności i autorytetu mówców.

Warto zwrócić uwagę na cechy przemówień w ówczesnym przekazie medialnym – w latach 50. XX był to przekaz radia i prasy, które przede wszystkim posługiwały się słowem, przekazem werbalnym, jednokierunkowym, pozbawionym możliwości natychmiastowego komentowania, opiniowania. Można przypuszczać, że wówczas przekaz ten miał większe znaczenie niż obecnie, ale za to ocena jego wiarygodności była wprost proporcjonalna do zaufania, jakim obdarzano nadawcę, czyli władze państwa. Ocena ta nie była najwyższa – w 1949 r. ze względu na niskie czytelnictwo dofinansowywano gazety partyjne oraz wprowadzano obowiązkową prenumeratę<sup>33</sup>.

Żeby uściślić słowoteknięcie przemówień B. Bieruta, warto przedstawić styl porozumiewania się, który później nazwano „drewnianym językiem” w efekcie analiz wypowiedzi publicznych w ZSRR<sup>34</sup>. Podstawową funkcją

<sup>30</sup> Por. J. Wasilewski, A. Skibiński, op. cit., s. 64–65; J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, PWN, Warszawa 2008, s. 46–47; M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Wyd. Nauk. Grado, Toruń 2006, s. 87–88.

<sup>31</sup> Por. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie-rozwoj-upadek*, Aneks, Londyn 1988, s. 804–809, 904–910; Socjalistyczna ideologia w wersji stalinowskiej miała wiele cech szczególnych. Tu będzie jednak musiała wystarczyć ta ich wersja, która wyłania się z treści przemówień B. Bieruta, wygłoszonych w 1952 r.

<sup>32</sup> M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym.*, s. 602.

<sup>33</sup> M. Czyżniewski, op. cit., s. 114–115.

<sup>34</sup> Por. F. Thom, *Drewniany język*, CDN, Warszawa 1990, s. 132–138. Por. też J. Wasilewski, J. Skibiński, op. cit., s. 62: autorzy przywołują badania E. Sapira i B.L. Whorfa: „zgodnie z zasadą względności językowej język naturalny nie jest kodem neutralnym, nie jest przezroczysty wobec treści lub obojętny wobec kultury czy sytuacji społecznej, w której się porozumiewamy. Odwrotnie: język jest aktywnym czynnikiem kreatywnym, zintegrowanym z kulturą i sam implikuje pewną poznawczą wersję rzeczywistości”.

owego stylu był przekaz i umacnianie ideologii władzy<sup>35</sup>. Jego cechą było to, że unicestwia „mowę jako system symboliczny, a wciska pozbawiony znaczenia dyskurs. Na miejsce języka naturalnego, który jest wyrazem bycia, podstawia łańcuch głosek, które sygnalizują to-co-powinno-być [sic]”<sup>36</sup>. Podstawowe zasady drewnianego języka to zaprzeczanie oczywistości, jednostronność i brak polemiki oraz stała intencjonalność przekazu. Są to także eufemizmy i niedomówienia czy niedookreślenia, które bardzo poważnie zacierają i fałszują rzeczywistość. B. Bierut mówił na przykład o wielkich osiągnięciach robotników radzieckich, którzy oddali kanał Wołga–Don dwa lata przed terminem. Nie napomknął tylko, kto i jak pracował przy tych inwestycjach i jakim kosztem osiągnięto takie skrócenie czasu pracy. Nie ma wprawdzie wiarygodnych danych o liczbie więźniów, którzy zginęli przy tej budowie, ale szacunki mówią o wielu tysiącach<sup>37</sup>. Podobnie enigmatyczny opis towarzyszył radzieckim „nowym metodom pracy”, wprowadzonym w obliczu „pewnych trudności” przez J. Stalina w 1931 r., które cechowała „niezmierna doniosłość i paląca aktualność”<sup>38</sup>. Owe metody pracy przyniosły głód w wielu republikach ZSRR. Takie zasady języka tworzyły specyficzną ramę komunikacyjną, która nie generowała dyskursu porozumiewania się, a jedynie uruchamiała swoisty model gry komunikacyjnej. W tej grze mówca i odbiorcy „podejmują racjonalne działania, aby przeforsować dla siebie określony rodzaj zysku czy wypłaty akceptując zarazem bardzo szczególne warunki tych działań”<sup>39</sup>. Można przypuszczać, że i Bolesław Bierut, i odbiorcy jego przemówień realizowali własne i zróżnicowane krótko- lub długoterminowe cele, stosownie do tematu przemówienia i jego interpretacji.

Mimo daleko posuniętych przekształceń komunikacyjnej sfery publicznej, jakie już istniały w 1952 r., B. Bierut nie mógł mieć pewności, że jego przemówienie mieściło się w ramie komunikacyjnej wszystkich odbiorców<sup>40</sup>. Mówca używał argumentów, odniesień, nazw, interpretacji i przekazu emocji, które funkcjonowały w Polsce, jednak nie tworzyły powszechnej ramy porozumiewania się – były charakterystyczne dla publicznej komunikacji w środowisku władzy, czyli dla środowiska partii, komunikacji formalnej części środowisk zawodowych, ówczesnych mediów: „Kontrola obrazu rzeczywistości

<sup>35</sup> M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Trio, Warszawa 2003, s. 240–245; J. Leociak, *Język, myśl, rzeczywistość*, w: „Zwrot. Pismo społeczno-kulturalne” nr 1, 14 XII 1980, Warszawa (II obieg), sygn. DH 15765 OMO; V.Klemperer, *LTI. Notatnik filologa*, Wyd. Literackie, Kraków–Wrocław, 1983, s. 17–23; M. Głowiński, *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Universitas, Kraków 2007, s. 40–41, 53.

<sup>36</sup> F. Thom, op. cit., s. 86.

<sup>37</sup> „Nowe Drogi. Organ teoretyczny i polityczny KC PZPR” nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 15; Por. też M. Smoleń, *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917–1991*, PWN, Warszawa–Kraków 1994, s. 193; F. Westerman, *Inżynierowie dusz*, Iskry, Warszawa 2007, s. 91, 195–196.

<sup>38</sup> „Nowe Drogi...” nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 20–21.

<sup>39</sup> E. Goffman, *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, Nomos, Kraków 2010, s. 26.

<sup>40</sup> Por. M. Mazur, *Propagandowy obraz świata*, s. 606.



poprzez własne kody, symbole i sposób mówienia, inaczej mówiąc poprzez różne formy dyskursu w ujęciu słynnego francuskiego filozofa M. Foucaulta, jest głównym narzędziem sprawowania władzy przez różne instytucje społeczne, z instytucją współczesnego państwa narodowego na czele<sup>41</sup>. Pożądaną skuteczność komunikacyjną należało wytwarzać przy pomocy mediów, wyżej opisanych szkoleń ideologicznych (nie wspomina tu szczegółowo o terrorze i zmianach strukturalnych)<sup>42</sup>. Służyły temu także jednorazowe przemówienia wygłaszane przez autorytety różnego rodzaju podczas oficjalnych uroczystości, gdyż ich treści wyznaczały realne działania społeczne i polityczne.

Przemówienia nagrane na płytach były wygłaszane publicznie – do większego bądź mniejszego audytorium, były też transmitowane przez radio i drukowane, m. in. w „Trybunie Ludu” i „Nowych Drogach”. Publiczne wygłaszanie było rytuałem komunikacyjnym, stanowiącym część „spotkania z okazji”<sup>43</sup>. Przemówienia z płyt wydawnictwa „Muza” trzeba podzielić na te, które zostały wygłoszone „do narodu” oraz to jedno, które B. Bierut przedstawił na VII plenum KC PZPR. Mowy, które były umieszczone w codziennej prasie znacznie różnią się budową i zawartością od wypowiedzi, która została przedstawiona na plenum partii. Różnice dotyczą nie tylko rozmiarów tekstu – jest to bardzo długie, w druku 77 stron – przemówienie, które zostało skierowane do „Towarzyszy”. Wydaje się ono nieco bardziej surowe i konkretne niż pozostałe mowy, zawiera nieco wyraźniejsze formy wskazań, ostrzeżeń i sformułowanych celów. Dotyczy ono pięciu problemów: po pierwsze, sytuacji międzynarodowej, która wymusza konieczność wzmocnienia państwa, po drugie, wyników wykonania planu 6-letniego, trzecia sprawa to „zagadnienie spójni gospodarczej między miastem i wsią”<sup>44</sup>. Czwarta kwestia obejmuje „wzmocnienie partii, sprawa podniesienia na wyższy poziom metod kierowania przez partię walką mas pracujących miast i wsi”<sup>45</sup>, a piąta – kampanie polityczne związane z nową konstytucją. Przemówienie z VII plenum, zostało na podstawie uchwały tego plenum zakwalifikowane jako „wytyczne do dalszej działalności partii”<sup>46</sup>. Było ono na przykład rozpatrywane pod kątem wytycznych dla wsi – powstało na ten temat opracowanie Romana Zambrowskiego<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> J. Wasilewski, A. Skibiński, op. cit., s. 65.

<sup>42</sup> M. Mazur, *Propagandowy obraz świata*, s. 236–237; Por też J. Wasilewski, A. Skibiński, op. cit., s. 36–37.

<sup>43</sup> W. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, WUJ, Kraków 2003, s. 30–31.

<sup>44</sup> „Nowe Drogi”..., nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 1.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>47</sup> R. Zambrowski, *Aktualne zadania partii na wsi w świetle wytycznych VII plenum*: (wykład na kursie sekretarzy KP i instruktorów propagandy wygłoszony w dniu 24 czerwca 1952 r.), wyd. KC PZPR, [bmw] 1952.

Bardzo istotna jest także osoba mówcy i jego funkcja polityczna oraz rola społeczna, ze względu na znaczenie tych elementów dla sugestywności przekazu<sup>48</sup>. Bolesław Bierut może być charakteryzowany jako urzędnik państwowi, członek partii, wyraziciel ideologii i mówca, ale przede wszystkim jako przywódca obdarzony władzą<sup>49</sup>. Przedwojenny życiorys B. Bieruta nie jest zbadany do końca – wątpliwości budzą np. okoliczności i konsekwencje zwolnienia go z więzienia w 1938 r. oraz działalność w czasie II wojny światowej. Według oficjalnego życiorysu w czasie wojny pracował fizycznie pod Kijowem, a według domniemań Jana Nowaka Jeziorańskiego był zatrudniony jako zastępca naczelnika wydziału gospodarczego w niemieckiej administracji w Mińsku<sup>50</sup>. Pewne jest właściwie tylko to, że przez cały czas utrzymywał jakiś kontakt z rosyjskimi komunistami, a pod koniec wojny także z polskimi. Po wojnie B. Bierut pełnił wiele funkcji – był jednocześnie prezydentem państwa i przewodniczącym Rady Państwa – do 1952 r., przewodniczącym i potem sekretarzem generalnym KC PZPR, członkiem Biura Politycznego, a także posłem na Sejm Ustawodawczy z listy państwowej<sup>51</sup>. Wiązały się z tym obowiązki zwierzchnika sił zbrojnych, przewodniczącego stałej komisji obrony oraz komisji bezpieczeństwa Biura Politycznego<sup>52</sup>. Funkcje te obejmowały formalnie i zadania reprezentacyjne, i decyzje wagi państwowej czy prawo łaski wobec skazanych na śmierć. Jednak nie wiadomo, jakie znaczenie B. Bierut nadawał temu, co wygłaszał w 1952 r.<sup>53</sup> Można znaleźć dowody na to, jak je realizował, skoro nawet po śmierci Józefa Stalina Bolesław Bierut nie korzystał z prawa łaski i terror się nasilał<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> Por. J. Ziółkowski, *Socjotechnika autorytetu politycznego*, INP UW, Warszawa 2007, s. 67–70, 166–168; P. Pawełczyk, D. Piontek, *Socjotechnika w komunikowaniu politycznym*, UAM, Poznań 1999, s. 61–62, 69–70; Cz. Czapów, *Socjotechnika w zakładzie pracy*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1977, s. 47–54.

<sup>49</sup> M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, TRIO, ISP PAN, Warszawa 2001, s. 111, 144: autor wskazuje na cechy „kultu Bieruta” oraz narzędzia kształtowania tego kultu.

<sup>50</sup> Jan Nowak [Jan Nowak-Jeziorański], *O proces Bolesława Bieruta i współników*, Wyd. Grup Oporu „Solidarni”, Warszawa 1989, s. 6–8.

<sup>51</sup> Cz. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, BGW, Warszawa 1993, s. 38–39, 58–59.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 63–66: komisja bezpieczeństwa nadzorowała aparat bezpieczeństwa, kierowała Grupą Specjalną (potem Biurem Specjalnym) i pracami X Departamentu MBP

<sup>53</sup> Por. S. Łukasiewicz, *Byłem sekretarzem Bieruta*, KAW, Kraków 1987, s. 72–74: przytoczone przez autora sensy wypowiedzi B. Bieruta każą przypuszczać, że wierzył on w głoszone idee.

<sup>54</sup> Jan Nowak [Jan Nowak-Jeziorański], op. cit., s. 17–18; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946–1955)*, p. red. D. Burczyka, I. Hałagidy, A. Paczoskiej-Hauke, IPN, Gdańsk 2009, s. 17: „Do kancelarii cywilnej Prezydenta RP i Kancelarii Rady Państwa w latach 1947–1955 ogółem wpłynęły 2034 wnioski o zastosowanie prawa łaski wobec skazanych przez sądy wojskowe na karę śmierci. Najwięcej złożono ich w 1947 – 657, a najmniej w 1951 – 167. W latach 1953–1955 Rada Państwa rozpatrzyła 221 wniosków. W 121 przypadkach skorzystała z prawa łaski.”

## Struktura i treść przemówień

Podstawowe funkcje każdego komunikatu to „raport, pytanie i apel”. Występują one w różnych proporcjach, co decyduje o charakterze komunikatu<sup>55</sup>. W przemówieniach B. Bieruta przeważa funkcja apelatywna. Uwidacznia się w wezwaniach do konkretnych działań, w „sprawczej” formule wypowiedzi – „niech się stanie” oraz poprzez formę „wy” i „my”, jest to też brak elementów indywidualnych w przekazie, tylko w przemówieniu z okazji jubileuszu własnego 60-lecia B. Bierut zaznaczył indywidualne emocje, mówiąc, że się wzruszył. Elementy raportowania w największym stopniu występują w przemówieniu wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR.

Analiza przemówień jest dwutorowa, dotyczy, po pierwsze, struktury tekstu, po drugie, ich zawartości. We wszystkich przemówieniach B. Bierut posługiwał się zadawaniem pytań oraz apelami. Ważne także wydają się dość różnorodne powitania oraz zakończenia mów, gdyż należą do pewnego rytuału spotkania, w którym uczestnicy zyskują potwierdzenie przynależności oraz świadomość celów do osiągnięcia. Te wyróżniające się składowe przemówień wyznaczają drugi tor analizy, w której zasadniczą treść stanowi partia, plan 6-letni oraz socjalizm jako ustrój państwa, przedstawione w dalszej części tekstu.

1. „Obywatele Rodacy, Towarzysze, Przodownicy pracy z miast i wsi – twórcy i budowniczości Polski Ludowej. Robotnicy i chłopci, Pracownicy umysłowi, Żołnierze, młodzieży Polska”<sup>56</sup>.

W każdym przemówieniu mówca określił myśl przewodnią, a następnie rozwijał ten wątek stosując różne zabiegi retoryczne – na początek były to powitania, skierowane do różnych grup, klas i kategorii społecznych. Mają one charakter zawołań, a warstwy zawodowe i społeczne, wymieniane w powitaniach, są pewnym wskaźnikiem tematyki i celu danej mowy. Z okazji 1 maja B. Bierut zwracał się do całego społeczeństwa: „Towarzysze! Obywatele! Ludu pracujący bohaterskiej Warszawy! Ludu pracujący całej Polski!”<sup>57</sup> Zawołania różnicowały słuchaczy i wskazywały na ważność danej części społeczeństwa. Najbardziej rozbudowane jest przywołane wyżej powitanie z przemówienia noworocznego – obejmuje ono szerokie kręgi społeczne. Warto zauważyć, że B. Bierut w przemówieniach z 1952 r. raczej nie zwracał się do słuchaczy określeniem „bracie” i „siostrze”, co sugerowałoby znacznie bliższe i bardziej bezpośrednie relacje. Zwrot „bracia” został użyty przez B. Bieruta w Orędziu noworocznym, gdy dziękował: „braciom chłopom, którzy wykonali w terminie swe obowiązki względem państwa”<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> J. Wasilewski, A. Skibiński, op. cit., s. 44–45.

<sup>56</sup> „Trybuna Ludu” nr 1 (1063) 1 I 1952, R. V, B. Bierut, Orędzie noworoczne, s. 1.

<sup>57</sup> Ibidem, nr 122 (1184) 2 V 1952, R. V, B. Bierut, [przemówienie z okazji 1 maja], s. 1.

<sup>58</sup> Ibidem, nr 1 (1063) 1 I 1952, R. V, B. Bierut, Orędzie Noworoczne, s. 1; Por. też S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, PWN, Warszawa 1966, s. 110–111.

Na zakończenia mów składają się życzenia i zachęty do dalszej pracy, a także do walki, przestrogi przed zagrożeniami – jak w Orędziu noworocznym. Z okazji 1 maja oraz 22 lipca na zakończenie przemówień pojawiły się odpowiednie do sytuacji wiecowej hasła: „Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami”; „Niech żyje wielki Wódz i choraży pokoju Józef Stalin”<sup>59</sup> czy „niech żyje dzielna młodzież” i „niech żyje nasza ukochana ojczyzna – Polska Rzeczpospolita Ludowa”<sup>60</sup>. Z kolei w przemówieniu na VII plenum B. Bierut na koniec dodał jeszcze wskazania co do pracy nad organizacją wyborów do sejmu – planowanych na jesień 1952 r. oraz zaznaczył wątek ideologiczny, podkreślając wkład ZSRR w budowę socjalizmu.

**2.** „Któż może zaprzeczyć temu, że światowy obóz socjalizmu ogarnia już dziś trzecią część ludności świata i czwartą część obszaru całej kuli ziemskiej?”<sup>61</sup>.

Drugim dość trwałym elementem struktury przemówień jest zadawanie pytań – nie generowały one jednak formy dialogu ze słuchaczami, raczej służyły po prostu utrzymaniu wątku i kierunku przemówienia. B. Bierut przywoływał przy tym tylko te międzynarodowe wydarzenia, które pasowały do kontekstu wydarzeń w Polsce. Nawiązywał do podziału ówczesnego świata na dwa obozy, których symbolami były ZSRR i USA. Podział świata był przywoływany wobec utrwalania się bytu dwóch państw niemieckich, walk w Korei i państwach sąsiednich, procesów wolnościowych w koloniach afrykańskich. Kontekst międzynarodowy służył w gruncie rzeczy uwypuklenia tematów ważnych w kraju. B. Bierut zadawał pytania tak, by móc udzielić na nie oczywistej – dla siebie - odpowiedzi, ale nie jestem pewna, czy można te pytania nazwać retorycznymi, ze względu na różnicę ramy komunikacyjnej nadawcy i odbiorców: „Jak zrozumieć i przebudować życie osobiste, aby stać się zdolnym i przygotowanym do tego wzniesłego zadania [budowanie socjalizmu – M.G.], według którego będą oceniać nasze czyny przyszłe pokolenia?”<sup>62</sup>; „jak przygotować się, jak uzbroić do tej walki?”<sup>63</sup>. Według B. Bieruta jedyną możliwą drogą było pielęgnowanie patriotyzmu, co oznaczało „umacnianie w naszych sercach miłości do kraju ojczystego, gorący proletariacki patriotyzm, który łączył się nierozzerwalnie z poczuciem solidarności międzynarodowej, z wielką internacjonalistyczną ideą walki o socjalizm”<sup>64</sup>. Przywoływanie patriotyzmu jako postawy ówczesnego człowieka było swo-

<sup>59</sup> „Trybuna Ludu” nr 122 (1184) 2 V 1952, R V, B. Bierut, [przemówienie z okazji 1 maja], s. 1.

<sup>60</sup> Ibidem, nr 204 (1266) 23 VII 1952, R. V, B. Bierut, [przemówienie z okazji 22 lipca], s. 1.

<sup>61</sup> „Nowe Drogi” nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 15.

<sup>62</sup> „Trybuna Ludu” nr 204 (1266) 23 VII 1952, R. V, B. Bierut [przemówienie z okazji 22 lipca], s. 1.

<sup>63</sup> Ibidem.

<sup>64</sup> Ibidem, nr 109 (1171) 19 kwietnia 1952, B. Bierut [przemówienie z okazji 60. rocznicy urodzin], s. 1.

istym odstępstwem od programowego odniesienia do narodu, nawet jeśli owa patriotyczna postawa miała dotyczyć bliżej nieokreślonego adresata. Patriotyzm i ofiarność miały być narzędziami do wypełnienia planu 6-letniego<sup>65</sup>.

Drogę walki wyznaczało też branie przykładu z wielkich – tu Bierut wymienił w kolejności „Tadeusza Kościuszkę, Adama Mickiewicza, Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Marcelego Nowotkę, Karola Świerczewskiego”<sup>66</sup>. Dobór tych wzorów osobowych jest zadziwiający – B. Bierut uwzględnił tych, którzy mordowali, tworzyli poezję, walczyli o wolność. Wydaje się, że B. Bierut nie doceniał wiedzy słuchaczy i ich znajomości historii bliższej i dalszej, a jedynym celem takiego zestawienia mogło być dążenie do równowagi zasług, deprecjonowanie autorytetów i przekształcanie roli zbrodniarzy. Z drugiej strony ten sposób reinterpretacji bohaterów jest charakterystyczny dla stylu perswazji, w której dokonuje się – znacznie odbiegających od utrwalonych – przesunięć znaczeń, punktu ciężkości symboli i cech.

W przemówieniu z okazji swoich urodzin B. Bierut pytał o to, co jest „źródłem sił umysłowych i moralnych pojedynczego człowieka, źródłem jego wzrostu i rozwoju (...) oraz takim źródłem dla robotnika chłopa i inteligenta?”<sup>67</sup>. Otóż według mówcy takim źródłem jest partia i jej idee. Powiązane z tymi ideami cele można odnaleźć w przemówieniu z VII Plenum, w którym B. Bierut pytał: „Cóż jest treścią naszego apelu” i odpowiadał, że celem jest zjednoczenie sił, „aby z kraju na wprost rolniczego, w którym ziemia dawała – i jeszcze daje niestety – bardzo niskie urodzaje (nie dlatego, że jest zła, ale dlatego, że jest uprawiana w sposób bardzo przestarzały), uczynić kraj wysoko uprzemysłowiony, kraj żelaza, betonu i stali, kraj maszyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystywanych, ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych, kraj jednolity gospodarczo i kulturalnie, kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj żeglugi morskiej i portów światowych, kraj wysokich urodzajów i wysokiej kultury”<sup>68</sup>.

Pytania nie pojawiają się we wszystkich przemówieniach – prawie nie ma ich w tych, które są w największym stopniu apelatywne, odnoszą się do wydarzeń z 1 maja i 22 lipca. Te przemówienia zawierają więcej wezwań, pozdrowień, wskazań i ostrzeżeń oraz analiz stanu gospodarki, stanu bezpieczeństwa, roli partii itp.

---

<sup>65</sup> Ibidem, nr 204 (1266) 23 VII 1952, R. V, B. Bierut, [przemówienie z okazji 22 lipca], s. 1: „piastowanie w sercach i umysłach najpiękniejszych odczuć patriotyzmu i ofiarności, wielkiego pragnienia poznawania prawdy, kształcenia umysłu, oddania i poświęcenia sprawie ludu pracującego”.

<sup>66</sup> Ibidem.

<sup>67</sup> Ibidem, nr 109 (1171) 19 kwietnia 1952, B. Bierut [przemówienie z okazji 60. rocznicy urodzin], s. 1.

<sup>68</sup> „Nowe Drogi” nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 17.

3. „Proletariusze wszystkich krajów – łączcie się dla walki o pokój, o demokrację, o socjalizm”<sup>69</sup>.

Kolejnym istotnym elementem przemówień B. Bieruta są apele i wezwania, najogólniej rzecz biorąc, do budowy socjalizmu, walki o pokój – i plan sześćioletni. Dzielią się one tematycznie oraz ze względu na adresata. Apele te są skierowane o tych, którzy chcą współdziałać i wyraźnie zaznaczają obecność przeciwników tych idei. Elementem wspólnym jest ciągła zachęta do walki<sup>70</sup>. Najdobitniej mówca wyraził to w Orędziu noworocznym: „zbudowanie nowego ustroju społecznego, urzeczywistnienie najszlachetniejszych ideałów socjalizmu, wydzwignięcie narodu polskiego na nową drogę wspaniałego rozwoju, zabezpieczenie jego całkowitej i nieprzemijającej niepodległości, utrwalenie na wieki pokoju i współpracy braterskiej między narodami”<sup>71</sup>. Cele zawarte w tym fragmencie stanowią jednocześnie treść szczegółowych wezwań i apeli do słuchaczy. W kwestiach gospodarczych B. Bierut nawoływał do „ofiarności i pracy”; „abyśmy gospodarzyli coraz lepiej”; „tępmi szkodników, sabotażystów, dywersantów, marnotrawców mienia ogólnokrajowego”, wzywał do „zabezpieczania terminowego wykonania obowiązkowych dostaw”. Bierut zaklinał przy tym rzeczywistość, wygłaszając życzenia: „niech więc rosną coraz liczniej szeregi przodowników pracy”, „niech żyje pokój i przyjaźń między narodami”. Chłopów prosił: „pomagajcie państwu ludowemu w zaopatrzeniu ludności miast w produkty rolne, a wsi w towary przemysłowe”. Dał się też poznać jako znawca: „już dziś czynicie energiczne przygotowania do wiosennego siewu”<sup>72</sup>. Młodzież nawoływał do walki z „szerzycielami nieuczucia, lenistwa, zacofania i demoralizacji”<sup>73</sup>. Całe społeczeństwo uczulał: „bądźmy ofiarnymi bojownikami o pokój, o rozkwit, o dobrobyt i potęgę naszej ojczyzny”; „bądźmy czujni”<sup>74</sup>.

Apele i wezwania, pytania, na które nie oczekiwał odpowiedzi oraz cała struktura przemówień służyły przekazowi ideologii i współtworzyły przekaz szkolenia ideologicznego, jakich częścią były przemówienia przywódcy państwa i partii. Cele tego szkolenia były dość spójne i dotyczyły przebudowy więzi społecznych przy pomocy partii i poprzez zmianę ładu państwowego i społecznego.

<sup>69</sup> „Trybuna Ludu” nr 122 (1184) 2 V 1952, R V, B. Bierut [przemówienie z okazji 1 maja], s. 1.

<sup>70</sup> Ibidem, nr 122 (1184) 2 V 1952, R V, B. Bierut [przemówienie z okazji 1 maja], s. 1: „Walcmy ze spekulantami, kułakami, darmozjadami, szerzycielami niepokoju, pijaństwa, plotki lub chuligańskich wybryków. (...) Walczmy z biurokratycznym i bezdusznym traktowaniem potrzeb człowieka pracującego.” Por. też ibidem, nr 204 (1266) 23 VII 1952, R. V, B. Bierut [przemówienie z okazji 22 lipca], s. 1: walka o „wzrost sił naszego państwa, walka o jedność narodu i jego rozkwit, walka o niepodległość i dobrobyt kraju”.

<sup>71</sup> Ibidem, nr 1 (1063) 1 I 1952, R. V, B. Bierut, Orędzie noworoczne, s. 1.

<sup>72</sup> Ibidem

<sup>73</sup> Ibidem

<sup>74</sup> Ibidem, nr 122 (1184) 2 V 1952, R V, B. Bierut [przemówienie z okazji 1 maja], s. 1.

A. „Partia to niezastąpiona i nieprzerwana szkoła życia, szkoła hartu bojowego, szkoła myśli i uzdolnień osobistych (...), wychowawczyni, przewodniczka, źródło siły i otuchy w najtrudniejszych nawet chwilach w życiu”<sup>75</sup>.

Stałym elementem przemówień było wyjaśnianie ideologii socjalistycznej i nauka o partii – partia stanowiła mityczne podłoże dla wspólnoty pochodzenia wszystkich, którzy mieli cele podobne do partyjnych<sup>76</sup>. B. Bierut poświęcił tej tematyce przemówienie z okazji swoich urodzin, które przypadały 19 kwietnia, ale te zagadnienia znajdują się także w przemówieniu na VII Plenum KC PZPR. Od razu warto zastrzec, że w przemówieniach nie ma szczegółów idei socjalistycznej. Ich podstawowym motywem było znaczenie partii w życiu jednostki oraz zaufanie, jakie jednostka pokłada w partii: ufność miała wynikać ze zgodności „uczuć, potrzeb i poczucia słuszności” dążeń i partii, i jednostki, bez względu na jej przynależność polityczną<sup>77</sup>. Partia w oczach B. Bieruta pełniła także funkcję pomostu między działaniami narodu polskiego a „walką klasy robotniczej”, pozwalała łączyć idee patriotyczne z ideami internacjonalistycznymi, ułatwiała współpracę ze Związkiem Radzieckim: naród polski od ośmiu lat „jest na nowej drodze dziejowej”, stał się „narodem robotników i chłopów”, a „naszą ambicją” jest zapewnić „pełne napięcia i twórczych poszukiwań bogate życie w warunkach pracy pokojowej, opartej na nowych stosunkach między narodami, których wzór daje nam Wielki Związek Radziecki”<sup>78</sup>. Zastanawiające wydaje się podkreślanie roli narodu – mimo wyraźnej zwierzchności partii. Wprawdzie już w 1951 r., podczas VI Plenum KC PZPR, B. Bierut wskazywał na znaczenie narodowości, jednak i wtedy i w 1952 r. było to znaczne naruszenie „stereotypu stalinizmu”<sup>79</sup>.

Według B. Bieruta partia, PZPR, była także organem nadrzędnym wobec państwa – instytucji, która potencjalnie hamowała jej działania<sup>80</sup>. Dlatego zadaniem partii było „nadanie aparatowi państwowemu charakteru socjali-

<sup>75</sup> Ibidem, nr 109 (1171) 19 kwietnia 1952, B. Bierut [przemówienie z okazji 60. rocznicy urodzin], s. 1.

<sup>76</sup> Por. S. Ossowski, op. cit., s. 114: „czyniąc zadość poczuciu łączności grupowej mit genealogiczny pełni zwykle inną jeszcze funkcję: ma uzasadnić przekonanie o wyższości tej grupy społecznej w stosunku do innych; służy wtedy megalomanii narodowej lub stanowej”.

<sup>77</sup> „Trybuna Ludu” nr 109 (1171) 19 kwietnia 1952, B. Bierut [przemówienie z okazji 60. rocznicy urodzin], s. 1: siła partii to „ufność mas, ich wiara w słuszność wskazań partii, poparcie mas dla hasel partii (...)”; o sile partii „stanowi także jej wewnętrzna organizacja, jej zwartość wewnętrzna oraz jej najściślejsza więź codzienna z wielomilionowymi masami bezpartyjnych ludzi pracy, jej wczucie się w tętno życia tych mas, w ich potrzeby i troski w tym celu, by umiejętnie pokierować walką o interesy mas pracujących, o ich całkowite zwycięstwo zgodnie z wielką ideą socjalizmu”.

<sup>78</sup> Ibidem; por. też S. Ossowski, op. cit., s. 127: „Wiara w związki krwi sięgające poza granice grupy etnicznej niejednokrotnie bywa powoływana do uświęcania zbliżenia politycznego lub kulturalnego pomiędzy narodami.”; ibidem, s. 128: „Jeżeli istotne lub fikcyjne związki pochodzenia bywają łącznikiem nie tylko pomiędzy członkami jednej grupy etnicznej, ale i pomiędzy zaprzyjaźnionymi z innymi powodów zbiorowości, to istotna lub fikcyjna odrębność pochodzenia bywa, jak wiadomo, czynnikiem wyzyskiwanym przez grupowe antagonizmy”.

<sup>79</sup> Por. M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym*, s. 210–211, s. 350–351.

<sup>80</sup> Por. L. Kołakowski, op. cit., s. 765–767.

stycznego, w przeciwnym razie zbiurokratyzowany, oderwany od mas pracujących i ich kontroli aparat państwowy łatwo może stać się przeszkodą, hamulcem w budownictwie socjalistycznym<sup>81</sup>. Nadrzędność PZPR – jako organizacji – wobec ówczesnego państwa, traktowanego także jako forma organizacyjna, nie powinna budzić wątpliwości. Za takim ujęciem zależności partia–państwo przemawiała choćby realna nadrzędność struktury partyjnej nad strukturą administracyjną państwa, na każdym szczeblu zarządzania<sup>82</sup>.

B. Bierut występował jednoznacznie jako znaczący element tej organizacji: „partia nasza i jej kierownictwo powierzyły mi jako swemu długoletniemu członkowi odpowiedzialne zadania organizacyjne i państwowe”<sup>83</sup>. Używał określeń „my”, „nasze” i podkreślał ważność Komitetu Centralnego i szeregowych aktywistów: „jednolity, zwarty, doświadczony i zahartowany w walce zespół ludzki”<sup>84</sup>. Wskazał na hierarchiczność partii, opisał „zespół kierowniczy” w postaci struktury Komitetu Centralnego i Biura Politycznego. Kierowaniu partią może podołać tylko „jednolity, zwarty, doświadczony i zahartowany w walce zespół ludzi; tylko kolektyw, który bezgranicznie wierzy sprawie proletariackiej i wielkiej idei socjalizmu, umiejący stosować w swej codziennej pracy naukowe metody marksizmu-leninizmu”<sup>85</sup>. W przemówieniu na VII Plenum partia została przedstawiona mniej metaforycznie, gdyż B. Bierut podkreślił konieczność wzmocnienia jej struktury i doskonalenia „metod kierowania przez partię walką mas pracujących miast i wsi”<sup>86</sup>. B. Bierut zdawał sobie sprawę z negatywnych opinii na temat partii, wyjaśniał je biurokratyzmem – „najgorszym z wypaczeń”. Polegało to najprawdopodobniej na wzrastającej samowystarczalności aparatu partyjnego, ograniczaniu się do komunikacji wewnątrz struktur, do totalizacji tych struktur i silnych podziałów hierarchicznych<sup>87</sup>. Poprzez ostrzeżenia przed „bezwzględ-

<sup>81</sup> „Nowe Drogi” nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 66.

<sup>82</sup> Por. np. M. Tymiński, *Partijni agenci. Analiza instytucjonalna działalności lokalnych instancji PZPR w przemyśle (1949–1955)*, WUW, Warszawa 2011, s. 14, 151–152, 157; J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Wyd. UMCS, Lublin 1995, s. 312–313; F. Musiał, *Podręcznik pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych MSW PRL (1970–1989)*, IPN KŚZpNP IP, Kraków 2007, s. 40–41; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, PWN, Warszawa 1991, s. 19–22.

<sup>83</sup> „Trybuna Ludu” nr 109 (1171) 19 kwietnia 1952, B. Bierut [przemówienie z okazji 60. rocznicy urodzin], s. 1.

<sup>84</sup> Ibidem: „polski ruch robotniczy, w którego zorganizowanych szeregach miałem szczęście uczestniczyć wraz z wieloma towarzyszami obecnymi tu, na tej sali”.

<sup>85</sup> Ibidem.

<sup>86</sup> „Nowe Drogi” nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 15.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 65: „biurokratyzm to „skłonność działaczy i pracowników partyjnych do uchylania się od kontroli oddolnej, od krytyki, skłonność do odrywania się od mas. Jest to tendencja do zaniedbywania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, do odrywania się instancji i aparatu partyjnego od samej organizacji partyjnej, do zatracania stałej i systematycznej łączności organizacyjnej między kierownictwem a szeregami partyjnymi. Prowadzi to do komenderowania z góry, do kierowania pracą wyłącznie zza biurka lub przy pomocy papierkowych dyrektyw, do odrywania się organizacji partyjnej od bezpartyjnych”.



nym dygnitarstwem, kumoterstwem, klikowością, opilstwem i demoralizacją<sup>88</sup> można się domyślić, że także te problemy dręczyły aparat partyjny. Wszystkim tym przeszkodom – według B. Bieruta – miała zaradzić „czujność”, „kontrola”, „krytyka i samokrytyka” jako narzędzia obowiązkowe jej członków: „Komunista, który nie kontroluje swego postępowania i swych uczuć ze stanowiska moralności rewolucyjnej i proletariackiej, może łatwo stoczyć się w bagno nawyków burżuazyjnych. Ale za członka partii odpowiedzialna jest jego organizacja, on zaś zobowiązany jest poświęcić partii wszystkie swe wysiłki, najgorętsze swoje uczucia i każde tchnienie swego życia”<sup>89</sup>. Dlatego B. Bierut we wszystkich przemówieniach podkreślał konieczność umacniania partii, likwidowania przeróżnych patologii związanych z przywilejami i pracą partyjną: „ustalić twardą zasadę, że mieszkania służbowe są ważnym czynnikiem stabilizacji załogi, że są dla niej i tylko dla niej przeznaczone” oraz „poprowadzić energiczną i ostrą walkę z klikowością, kumoterstwem i biurokratyzmem we wszystkich ogniach władzy państwowej na wsi”<sup>90</sup>.

**B.** Fundament socjalizmu to plan sześcioletni, który „postawi gospodarkę narodową na poziomie współczesnych wymagań, zabezpieczy moc obronną kraju, stworzy podstawy do coraz szybszego i pełniejszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa”<sup>91</sup>.

Wydaje się, że przez pryzmat osiągnięć planu sześcioletniego pod koniec 1951 i w 1952 r. można odczytać zasadnicze cele przemówienia B. Bieruta, nagranych na płyty winylowe. Plan został ogłoszony w 1950 r., ustawą z 21 VII 1950 r.<sup>92</sup>

Autor przemówień poświęcił sporo miejsca na pokazanie stopnia trudności zadań, jakie realizowano w 1951 r.: były one „niewątpliwie największe i trudniejsze od zadań lat poprzednich”<sup>93</sup>. Mówca podał przykłady nakładów finansowych na inwestycje, wskazując, że były one wyższe niż podczas realizacji planu 3-letniego i świadczyły o stopniowym zwiększaniu się „majątku narodowego”. Dowodem na to miała być produkcja samochodów – do 1952 r. wyprodukowano w Polsce 10 tys. sztuk<sup>94</sup>. Nie jest moim celem przeliczanie

<sup>88</sup> Ibidem, s. 67.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>90</sup> Ibidem, s. 52 i 32.

<sup>91</sup> „Trybuna Ludu” nr 204 (1266) 23 VII 1952, R. V, B. Bierut [przemówienie z okazji 22 lipca], s. 1.

<sup>92</sup> Dz.U. 1950 nr 37 poz. 344, ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955, za: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19500370344> [14 II 2014 r.].

<sup>93</sup> „Trybuna Ludu” nr 1 (1063) 1 I 1952, R. V, wydanie E, s. 1, B. Bierut, Orędzie noworoczne: owe nakłady inwestycyjne miały wynosić ok. 25 mld zł: „na nowe budowle, maszyny i urządzenia we wszystkich działach naszej uspołecznionej gospodarki narodowej”.

<sup>94</sup> „Nowe Drogi”, nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 20–21; por. też *Polska Ludowa. Słownik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1965, s. 288: od 1948 r. produkowano samochody

i sprawdzanie, jaki był rzeczywisty ówczesny wzrost gospodarczy, gdyż wydaje mi się, że tylko sposób argumentacji zastosowany przez B. Bieruta uzasadniał prawdziwość jego słów. Bierut pokazał tę część wzrostu zasobów państwa, która dotyczyła przemysłu przetwórczego i wydobywczego oraz budownictwa (także mieszkaniowego). Ponadto interpretacja B. Bieruta wskazywała, że wszystkie kłopoty miały być „przejściowe”: „jedno możemy powiedzieć twardo: Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym”<sup>95</sup>. Jednak na podstawie przemówień można wyodrębnić także te sfery społeczne, gospodarcze i polityczne, w których przywódca państwa widział komplikacje, zagrażające zasadniczym celom ustalonym w planie 6-letnim. Trudności te są na ogół zinterpretowane tak, by dążenie do ich rozwiązania przybrało pożądaną przez mówcę kierunek.

Sporym problemem był brak mieszkań – wynikający z powojennych zniszczeń i bardzo dużego wzrostu liczby mieszkańców miast<sup>96</sup>. Na porządku dziennym były nadużycia związane z rozdziałem tych dóbr, a przy tym nieuczciwość, brak odpowiedzialności za sprzęty, za jakość pracy<sup>97</sup>. Ubóstwo i nędza wynikały m.in. z niewystarczających płac oraz aspołecznego podziału dóbr. Przy tym B. Bierut dość ciekawie poruszył zagadnienie równości płac: „pokutują u nas jeszcze przesady, że słuszna rozpiętość płac jest jakoby ‘niedemokratyczna’ (...) Pokutują u nas jeszcze drobnomieszczańskie poglądy, że płaca powinna być zrównana niezależnie od tego, czy [praca] jest ciężka czy lekka (...), kwalifikowana czy niekwalifikowana”<sup>98</sup>. Nierówność płac wydawała się czymś niezgodnym z powszechnie propagowaną równością. Równie często B. Bierut poruszał zagadnienie kształcenia młodzieży, pod kątem potrzeb przemysłu i właściwego „poziomu moralno-politycznego”<sup>99</sup>. Takie twierdzenia skrywały obawy o nastroje wśród młodzieży i wskazywały kierunek działań, które miały zapewnić jej współpracę<sup>100</sup>.

W sferze gospodarczej najważniejszą kwestię stanowiła praca, rozumiana przede wszystkim jako praca fizyczna, praca w przemyśle. W przemówieniach pojawia się zachęta, by wykorzystać mieszkańców miast jako „siłę roboczą” – co wskazuje, że byli oni uważani za „nierobów”<sup>101</sup>. Bierut propo-

---

ciężarowe „Star”; od 1951 r. rozpoczął się „montaż samochodów ciężarowych 2,5 tony w oparciu o licencję i dostawy elementów z ZSRR”; od 1951 r. „w oparciu o licencję ZSRR rozpoczęto produkcję samochodu M-20 Warszawa”, od 1952 r. ruszyła produkcja autobusów „San” na podwoziu „Stara”.

<sup>95</sup> „Nowe Drogi” nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 17.

<sup>96</sup> Por. D. Jarosz, *Mieszkanie się należy. Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, ASPRA-JR, Warszawa 2010, tabela nr 17 „Intensywność budownictwa mieszkaniowego w wybranych krajach w latach 1850–1989”, s. 116.

<sup>97</sup> Ibidem, s. 57–58.

<sup>98</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>99</sup> Ibidem, s. 27–28.

<sup>100</sup> „Trybuna Ludu” nr 204 (1266) 23 VII 1952, R. V, B. Bierut [przemówienie z okazji 22 lipca], s. 1: młodzież to ci, „którzy wyróżnili się ofiarnością, poświęceniem, oddaniem dla swego kraju. Jesteście przodownikami pracy i nauki! Wasze zobowiązania potrafiłicie przeistoczyć w czyn twórczy i za to składam Wam w imieniu państwa gorące podziękowania i uznanie”.

<sup>101</sup> „Nowe Drogi” nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 23–24.

nuje też zatrudnić zasoby ludzkie – jak twierdzi – „dotąd nie wykorzystane”, czyli kobiety. Praca zawodowa kobiet w systemie socjalistycznym odzwierciedlała równość społeczną, ale przede wszystkim miała znaczenie ekonomiczne. Ponadto pociągała za sobą znaczące przekształcenie organizacji życia społecznego w postaci zmiany roli kobiety w rodzinie oraz organizacji opieki i wychowania dzieci<sup>102</sup>.

Inne wyróżnione w przemówieniach problemy dotyczą kierunków rozbudowy przemysłu, ale przede wszystkim „spójni między miastem i wsią”. Jest to określenie, które najprawdopodobniej oddaje kiepskie zaopatrzenie w artykuły żywnościowe, konflikty na tle likwidacji własności gospodarstw rolnych, nadmiernych podatków oraz obowiązków danin w naturze. Mówca sygnalizował „zacofanie wsi”, zbyt małą „mechanizację” zakładów przemysłowych, a także niepożądany wpływ pośredników w handlu między miastem i wsią. Można przy tym wyodrębnić dwa sprzeczne cele społeczno-gospodarcze, sformułowane dla wsi: zwiększyć produkcję rolną oraz „wprowadzić gospodarkę socjalistyczną” na wsi.

Wśród tematów politycznych najistotniejsze wydawały się te związane ze zagrożeniem dla preferowanego przez mówcę ładu społecznego. Wydaje się to symptomatyczne – celem mówcy nie było budowanie nastrojów wspólnotowości politycznej, współpracy międzynarodowej itp. Odniesienia do takich porozumień łączył z inicjatywami pokojowymi ZSRR. Z przemówień wynika istnienie stałego niebezpieczeństwa dla ustroju ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki, ich organizacji wojskowych, aktywności rządów zachodnich państw<sup>103</sup>. B. Bierut nie pominął skutków istnienia podzielonego państwa niemieckiego, a przede wszystkim dyskutowanego wówczas problemu uzbrojenia RFN<sup>104</sup>. Podstawowe ryzyko wewnątrz kraju – jego zdaniem – stwarzała aktywność „wrogów ustroju”, zatrudnianych w rozbudowywanym przemyśle i na wsi,

<sup>102</sup> Ibidem, 24–25: „ułatwiać przechodzenie kobiet do pracy produkcyjnej, ułatwiać podwyższanie kwalifikacji, wprowadzić zasadę, że do żłobków, przedszkoli i świetlic przyjmuje się tylko dzieci kobiet pracujących”; por. też wyjaśnienie: M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym*, s. 209: „W latach 1949-1955 liczba mieszkańców miast wzrosła o 3,1 mln, zmianie uległa struktura gałęzi gospodarki narodowej, czyniąc Polskę krajem przemysłowo-rolnym. Ekstensywność gospodarki doprowadziła do deficytu siły roboczej, który próbowano złagodzić powołaniem Służby Polsce, wydłużaniem godzin pracy czy agresywną propagandą zatrudnieniową kobiet. Z drugiej strony nieracjonalność gospodarki prowadziła w wielu działach do powstawania ukrytego bezrobocia”.

<sup>103</sup> „Trybuna Ludu” nr 1 (1063) 1 I 1952, R. V, wydanie E, s. 1, B. Bierut, Orędzie noworoczne: pomoc amerykańska dla Europy to „pętla na ich szyi, skazuje je na poniżenie, niedolę i ciężkie ofiary na rzecz imperialistycznego molocha”.

<sup>104</sup> Por. J. Serczyk, *Podzielone Niemcy. Przegląd dziejów niemieckich od kapitulacji Trzeciej Rzeszy do zjednoczenia obu państw niemieckich*, Adam Marszałek, Toruń 1993, s. 71–77, 108–109: „Pierwsze jednostki Bundeswehry zostały sformowane w roku 1955, co wymagało uprzedniej zmiany konstytucji, zabraniającej w pierwotnej wersji posiadania armii przez RFN. Odpowiednia poprawka do konstytucji została mimo opozycji w parlamencie i masowych demonstracji protestacyjnych uchwalona już 26 marca 1956 r.; kolejne poprawki umożliwiły wprowadzenie powszechnego obowiązku wojskowego oraz przystąpienie do poboru rekruta”.

a także tzw. przedwojennej inteligencji technicznej oraz bogatych właścicieli gospodarstw rolnych<sup>105</sup>.

Nieco w cieniu planu 6-letniego pozostawała ogłoszona 22 lipca 1952 r. konstytucja państwa, choć wydaje się, że B. Bierut traktował wszystkie te wydarzenia integralnie: „do wielkiej księgi dziejów Polski wpisana została nowa, zwycięska i pełna chwały kartka – Konstytucja PRL”<sup>106</sup>. W przemówieniach nie ma żadnych konkretnych opisów tego dokumentu, są takie twierdzenia: Konstytucja to spełnienie się dążeń pokoleń, by „zabezpieczyć rzecz najdroższą sercu każdego Polaka: Ojczyznę wolną i niepodległą, kwitnącą i sprawiedliwą”<sup>107</sup>. Kluczowe kwestie zawarte w Konstytucji, jak określenie organów władzy i brak Senatu, nacisk na własność państwową, rozbudowany zakres obowiązków obywateli – także praw, które miały charakter powinności – zostały pominięte.

C. „Socjalizm to ustrój społeczny, w którym naród narodowi i człowiek człowiekowi nie jest wrogiem, lecz sprzymierzeńcem i bratem”<sup>108</sup>.

Bolesław Bierut w swoich przemówieniach przekonywał odbiorców – a właściwie mówił do nich nie dopuszczając innej możliwości, że socjalizm jest jedynym ustrojem, który należy realizować w powojennej Polsce: celem pokolenia jest „zbudowanie nowego ustroju społecznego, urzeczywistnienie najszlachetniejszych ideałów socjalizmu, wydzwignięcie narodu polskiego na nową drogę wspaniałego rozwoju, zabezpieczenie jego całkowitej i nieprzemijającej niepodległości, utrwalenie na wieki pokoju i współpracy braterskiej między narodami”<sup>109</sup>. Opisywanie socjalizmu w jego wersji polskiej jest skomplikowane<sup>110</sup> – dlatego proponuję, żeby tylko przyjrzeć się temu, co o ówczesnym socjalizmie mówił B. Bierut. Opisał on ustrój na miarę takiego odbiorcy, którego trzeba utwierdzić w przekonaniu o korzyściach tej formy ładu społeczno-politycznego. W przemówieniach padały następujące określenia i opisy: „cel odwieczny”, „niełatwa, ale słuszna droga znojnego wysiłku całego narodu”, była to także pozytywna dominacja klasy robotniczej w prze-

<sup>105</sup> „Nowe Drogi” nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 36–37; „Trybuna Ludu” nr 122 (1184) 2 V 1952, R V, B. Bierut [przemówienie z okazji 1 maja], s. 1.

<sup>106</sup> „Trybuna Ludu” nr 204 (1266) 23 VII 1952, R. V, B. Bierut, [przemówienie z okazji 22 lipca], s. 1.

<sup>107</sup> Ibidem.

<sup>108</sup> Ibidem.

<sup>109</sup> „Trybuna Ludu” nr 1 (1063) 1 I 1952, R. V, wydanie E, s. 1, B. Bierut, Orędzie noworoczne.

<sup>110</sup> Por. np. M. Nowak, *Realny socjalizm jako ‘pozór zontologizowany’. Rekonstrukcja koncepcji Jadwigi Staniszkis*, w: *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, pod red. K. Brzechczyzna, IPN, Poznań 2008, s. 86–97, 105: „Rzeczywistość realnego socjalizmu konstituuje ‘pozór’. ‘Władza bez polityki’ jest oczywistą konsekwencją ‘samospełniającej się przepowiedni kierowniczej roli partii’ i ‘partii jako awangardy’. ‘Państwo produkujące’ zaś wynikiem zmian w sferze własności (upaństwowienia własności środków produkcji), a nikła innowacyjność gospodarki socjalistycznej wynika z niemożności ‘substituowania’ mechanizmów rynkowych przez mechanizmy kontroli”.

ciwieństwie do negatywnej dominacji kapitalistów<sup>111</sup>, równy podział ziemi i jej „lepsze wykorzystanie”, „silne państwo”, „pokój, niepodległość, bezpieczeństwo, dobrobyt, pełny rozkwit gospodarki, wiedzy i kultury”<sup>112</sup>. Socjalizm opisywały także jego własne zadania: „podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu staje się zaspokajanie w coraz większym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu”<sup>113</sup>. Szczegółowym zadaniem w tym zakresie była np. „socjalistyczna przebudowa wsi”<sup>114</sup>. Wydaje się, że nie sposób dociec, w jakim stopniu praktyka tej przebudowy zgadzała się z filozofią, jaka ją uruchomiła.

B. Bierut określał socjalizm jako różny od poprzedniego „stanu upadku i zacofania”. Socjalizm w jego przemówieniach był swoistym bezklasowym „stanem społecznym”, który osiągnie się poprzez: „rozwijanie coraz wyżej gospodarki uspołecznionej i budowanie socjalizmu”<sup>115</sup> – ten ustroj sam siebie uzasadniał. Wspomagały go działania w postaci współzawodnictwa, podnoszenia kwalifikacji oraz inwestycje planu 6-letniego, ale także precyzowana w zależności od potrzeb walka o pokój. W przemówieniach Bieruta pojawia się od czasu do czasu charakterystyczne dla ówczesnej retoryki zestawienie patriotyzmu i internacjonalizmu, co w pewien sposób także wyjaśniało sam socjalizm. Oba pojęcia były definiowane w kategoriach potrzeb tego ustroju, oba obejmowały tylko państwa socjalistyczne.

## Zakończenie

Czy z zainteresowaniem wysłuchalibyśmy płyt winylowych z nagraniami okolicznościowych przemówień B. Bieruta w 1952 r.? Wydawanie winyli z nagraniami przemówień przywódców swojego czasu wcale nie było rzadkością. Jeszcze dzisiaj można kupić antykwaryczne płyty z przemówieniami amerykańskich prezydentów – J.F. Kennedy’ego i F.D. Roosevelta, brytyjskiego premiera W. Churchilla czy winyle z wypowiedziami M.L. Kinga i M. Gandhiego. Istniały też wydane nieco wcześniej nagrania przemówień Józefa Stalina, Adolfa Hitlera. Współczesne przemówienia wielkich tego świata są dostępne także na płytach CD, w papierowych i internetowych wydaniach prasy, a w samym internecie – także w wielu innych miejscach poza medialnymi portalami. Ciągle obecność tego rodzaju przekazów to pewne nawiązanie do kultury oralnej,

<sup>111</sup> „Trybuna Ludu” nr 1 (1063) 1 I 1952, R. V, wydanie E, s. 1, B. Bierut, Orędzie noworoczne: „niepodobna z dnia na dzień usunąć przekłętą spuściznę rządów magnatów i kapitalistów, którzy przez stulecia skazywali miliony ludzi pracy na nędzę i ubóstwo, na ciemnotę i zacofanie, aby żyć w nieróbstwie i zbytku, trwoniąc bogactwa narodu”.

<sup>112</sup> Ibidem, nr 122 (1184) 2 V 1952, R. V, B. Bierut, [przemówienie z okazji 1 maja], s. 1.

<sup>113</sup> „Nowe Drogi” nr 6 (36) R. VI, czerwiec 1952, s. 44.

<sup>114</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>115</sup> „Trybuna Ludu” nr 204 (1266) 23 VII 1952, R. V, B. Bierut [przemówienie z okazji 22 lipca], s. 1.

w której konieczne jest ciągle odwoływanie się do teraźniejszości, powtarzanie, używanie formuł i zbitek pojęciowych organizujących przekaz<sup>116</sup>.

Przemówienia B. Bieruta wpisują się w retorykę okresu stalinowskiego w Polsce, miejscami jest ponadczasowa: „dziś nasza Matka – Polska Ludowa w swej przezorności i zapobiegliwości mnoży nasze zasoby, oszczędzając gdzie się da, aby rosła w siły nasza Ludowa Rzeczpospolita Polska”<sup>117</sup>.

Wydaje się, że charakterystyczne dla tej retoryki apele, ostrzeżenia i ukryte groźby utrwały rozdział sfery publicznej i prywatnej w Polsce lat 50. XX w.<sup>118</sup> Skłania to do przypuszczenia, że przemówienia B. Bieruta były zawieszane w rzeczywistości, która funkcjonowała obok rzeczywistości doświadczonej, a ich podstawowym celem było stworzenie więzi scalającej obie te rzeczywistości na bazie identyfikacji i intencjonalnego współdziałania. Płaszczyzną identyfikacji miała być partia – bez względu na przynależność partyjną bądź jej brak oraz dość swoiście pojęty patriotyzm, uwzględniający samodzielność i niezależność silnego państwa polskiego, utożsamianego z ZSRR. Współdziałanie miało realizować się podczas pracy na rzecz wykonania planu 6-letniego. B. Bierut bardzo wyraźnie mówił o tym, że potrzebna jest bardzo ciężka praca, ofiarność i poświęcenie, że przeciwnicy ustroju nie mają racji bytu, że obowiązuje jeden ustrój, że Polska jest silnie związana ze Związkiem Radzieckim. Przemówienia politycznego przywódcy są na tyle ogólne, żeby zarzut kłamstwa był trudny, szczególnie, że dostęp do wiedzy o zdarzeniach był kontrolowany. Przemówienia są wyraźnie apelatywne i perswazyjne w taki sposób, by u słuchaczy zbudować więź zależności i zobowiązania. Pytanie tylko, w jakim stopniu ten cel został osiągnięty.

## SUMMARY

The article analyses the objectives formulated by Bolesław Bierut in selected speeches delivered in 1952. The speeches, released on vinyl records by Muza, were a form of political training. Their main aim was to preserve and strengthen various dependency relationships and the main principles of socialist ideology. Through those speeches, the authorities hoped to instil the conviction that the party was a powerful and omnipotent organization and that the 6-year plan was a civic duty. The speeches also aimed to smooth out the contradictions of the political system. Vinyl recordings of Bierut's speeches promoted the use of vague language and debating style in public life. As a result, the public sphere became distinctly separate from the listeners' private reality. The article relies on selected theories of social influence and verbal communication characteristic of a totalitarian regime.

<sup>116</sup> W. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, RW KUL, Lublin 1992, s. 67–69, 74: w kulturze oralnej „słowa nabierają znaczenia tylko w swoim rzucającym się w oczy, realnym środowisku (habitat), które nie jest, jak w przypadku słownika, zbiorem innych słów, zawie-ra bowiem gest, załamanie głosu, wyraz twarzy oraz całą egzystencjalną sytuację człowieka (...)”.

<sup>117</sup> „Trybuna Ludu” nr 1 (1063) 1 I 1952, R. V, B. Bierut, Orędzie noworoczne, s. 1.

<sup>118</sup> D. Jarosz, *Polacy a stalinizm...*, s. 228.